

Armando dal Fabbro*

ARCHITEKTURA BEZ DETALI [1]

Artykuł jest rodzajem deklaracji programowej przywrócenia architekturze i miastu, jako miejscom rozwoju sztuki i idei, należnego im, centralnego miejsca w dyskusji. Kondycję badań naukowych w architekturze można poznać po relacji projektu i techniki. Jedność dwuczłonową przedstawienie-konstrukcja określa kulturę projektu, który powinien nie tylko rozwiązywać kwestie funkcjonalne, ale poszukiwać istoty konstrukcji jako procesu formalnego badając relację pomiędzy ideą formy a rezultatem.

Słowa kluczowe: architektura miasta, analogia, współczesność, Aldo Rossi, Pier Paolo Pasolini

Paradoksalnie, moje przemyślenia nie podążają za tezami tegorocznej krakowskiej konferencji. Moja diagnoza wyrażona w tytule bierze się jednak z pewnego przypuszczenia, które, jak sądzę, wielu podziela. Chcąc wyjaśnić lepiej, co mam na myśli, muszę zacząć od początku, czy raczej od momentu, w którym dzisiejsza architektura znalazła się na rozdrożu. My, architekci i nauczyciele, mamy do wyboru dwie możliwości: albo będziemy radzić sobie ze złożonością współczesności i naszą własną rolą za pomocą kulturowej i formalnej neutralności opartej na wyborach stylistycznych wynikających z innowacji technologicznych i wymaganiom rynku, albo wezwiemy na pomoc nauki o sztuce poszukujące tej wyjątkowej i urodzajnej złożoności skrywającej się w świecie idei, łączące zawsze *machen Koennen* i *machen Wollen*.

Jesteśmy dziś bezsilnymi świadkami chwały specjalizacji naukowej i technokratycznej pozycji tych, którym wydaje się, że mogą przełożyć na ogólne oceny ledwie "przejawy" wynikające z czysto technologicznych wyborów. Zdobycze naukowe w niemal każdej dziedzinie wynikają z uniwersalnych porządków i, tak jak miasta, przechowują wielkie zasoby wiedzy, której

nie powinno się jedynie strzec, ale którą należałoby wykorzystywać we wszystkich jej formach wyrazu, poprzez sentyment dla sztuki i kreacji.

W poprzednich latach, w tym miejsu, zadawaliśmy sobie pytania na temat wielu aspektów architektury, takich jak teoria i jej granice, piękno, materialność i niematerialność, przyszłość...

Ciągłe pytanie samych siebie o architekturę jest sposobem na zastanowienie się, na przykład, nad powiązaniem architektury i konstrukcji, ideą miasta i jego obecnym znaczeniem. To sposób na podjęcie na nowo wątku, który sprawia wrażenie, jakby jego rozwój historyczny został przerwany i w pewien sposób zagrzebany w fałdach postmodernizmu wskutek rozłamu rzeczywistości urbanistycznej na globalizację i marketing, sprowadzenie sztuki do roli spektaklu i zubożenie myślenia.

Literatura, zarówno ta specjalistyczna, jak i ta ogólna, podjęła i przepracowała na nowo temat miasta i architektury w ich rozlicznych przejawach i znaczeniach, zarówno w ujęciu formalnym, jak i społecznym, ale do dziś nie zmierzyła się – może z wyjątkiem historyków i dziennikarzy – z kwestią upadku architektury

* Dal Fabbro Armando, prof. arch., Istituto Universitario di Architettura di Venezia.

w odniesieniu do jej roli identyfikującej, która – przeciwnie – nieustająco podlega czynnikom ekonomicznym, więc traktowana jest jak zwykły produkt.

Dwuczłon dom-miasto, na przykład, jako kwestia Architektury, odzwierciedla właściwie dwa nierozłączne aspekty rzeczywistości miasta, z których jeden jest zależny od drugiego. Obszerna literatura powstająca w ostatnich latach i badająca fenomen współczesnego miasta, na początku była nowym rozdziałem w historii badań nad miastem, ale skonkretyzowała się odrzucając ujęcie miasta jako projektu.

Podobnie relacja przedstawienie-konstrukcja definiuje zakres idei projektowej jako coś, co nie może po prostu rozwiązywać kwestii funkcjonalnych, lecz co musi poszukiwać istoty konstrukcji jako procesu formalnego badającego relację pomiędzy ideą formy a rezultatem.

Jako rezultat ustalonego procesu naukowo-techniczno-kulturowego, akt projektowania reprezentuje szczyt procesu intelektualnego, który paradoksalnie, w swej redukcji figuratywnej, odnosi się do pewnej liczby prostych, podstawowych układów architektonicznych, które można sklasyfikować jako kilka zamkniętych archetypów: ogrodzenie, sala, sala hipostylowa lub pewnych typów funkcji: wieża (mieszkalna i biurowa), teatr, rynek, dom. Mówimy zatem o takim podejściu projektowym, które zwyczajnie nie może być zredukowane do koncepcji architektury jako zwykłego, przypadkowego aktu architektonicznego wykorzystującego pewne umiejętności, ale musi odnosić się do woli projektu, który z kolei powinien móc złączyć razem różne formy wiedzy z dyscyplin technicznych i z zakresu estetyki. W tym sensie, w relacji pomiędzy projektem a technikami konstrukcji, ustala się nowa-dawna kondycja badań naukowych w architekturze. Nie chodzi tu po prostu o inne podejście do projektu. Wydaje się, że musimy uznać poszukiwania formy projektu za założenie kontynuowania metody analitycznej, wskazującej

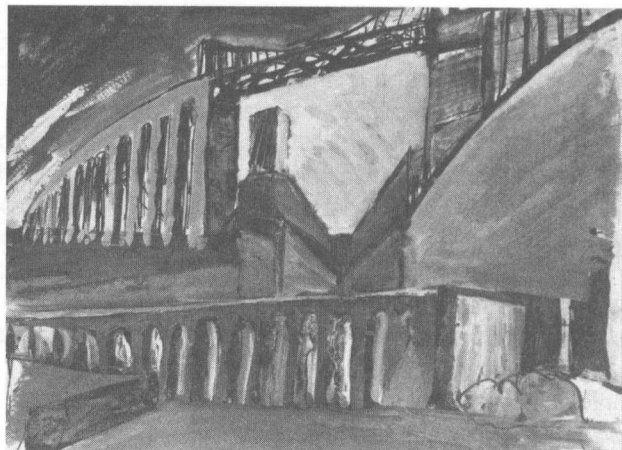
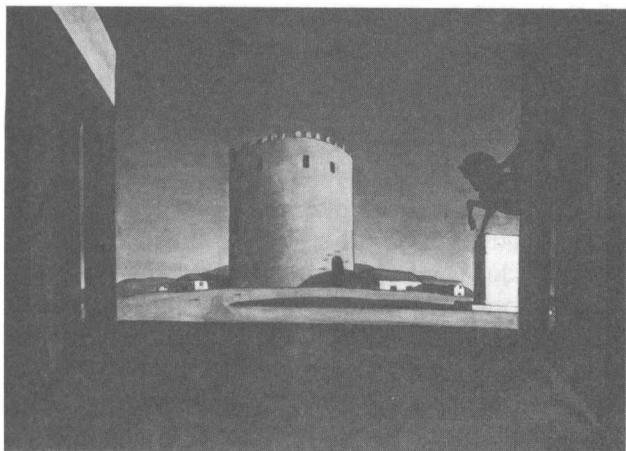
techniki i procedury oceny projektu architektonicznego po to, by je poprawić, również z punktu widzenia rozwoju trwałego, wydajności energetycznej, materiałowej i środowiskowej [2]. Znaczenia tego doświadczenia należy poszukiwać głównie po to, by mówić o języku architektury w jego wielu znaczeniach, tych bezpośrednio powiązanych z konstrukcją i praktyką tego, co niekiedy nazywamy *urban recycle*. Jeżeli pod pojęciem "konstrukcji" rozumiemy złożony zespół faktów ustawiających projekt w samym centrum badań, wraz z jego elementami kompozycyjnymi, figuratywnymi, strukturalnymi, fizycznymi, technicznymi, architektonicznymi, to *urban recycle* rozumiemy – w przeciwieństwie do architektury wspierającej tylko jeden obiekt – jako estetykę kontekstu, czyli powiązania i relacje tworzące Dzieło jako takie, w tym również Dzieło Sztuki.

Obiekt jako produkt designu powinien być zestawiony z „kawałkiem”, pojedynczym elementem *util*, korzystając ze słów Le Corbusiera, to znaczy funkcjonującym obiektem, tak jak funkcją architektury jest konstruowanie miejsc. Można to rozważać zarówno pod kulturowym, jak i społecznym kątem użytkowania miasta. Dzisiejsze miasta muszą wyrażać swój czas, tak jak miało to miejsce w przeszłości w przypadku ciągle zmieniającego się – i równocześnie wyrażającego stałe, podstawowe ludzkie wartości – miasta.

José Ortega y Gasset, wielki filozof hiszpański żyjący na początku ubiegłego wieku mówił, że należy przeciwstawić się rozproszeniu i komplikacji pracy naukowej poprzez połączenie i uproszczenie dziedzin wiedzy. Uproszczenie miałoby prowadzić do bogactwa: bogactwa intelektualnego, a koncentracja prowadzić do syntezy: syntezy projektowej.

(...) W miarę jak w obrębie danej nauki dochodzi się do zagadnień wymagających nieodwołalnie umiejętności technicznych, zagadnienia te nieodwołalnie tracą swój fundamentalny charakter” [3].

Giorgio De Chirico, *La tour rouge*, 1913
 Mario Sironi, *Periferia*, 1928



Twierdzenia te są wciąż aktualne, ponieważ są częścią uniwersalnego myślenia kreatywnego, a szczególnie, w tym wypadku, doświadczenia architektury oraz ogólnie świata ikonografii. Odnajdujemy je również, od czasów antycznych po dzień dzisiejszy, w naukach autorów wielkich traktatów, humanistów, literatów i racjonalistów: od Witruwiusza do Leona Battisty Albertiego, od Palladia do Aldo Rossiego, etc.

Aldo Rossi, na przykład, potrafił nadać kryzysowi współczesnego miasta wartość ikoniczną wprowadzając pojęcie tradycji, która pozostaje w ciągłym dialogu z historią i karmi się rzeczywistością. Wobec ubóstwa współczesnej mu architektury Rossi wskazał, na przykład, architekturę przemysłową jako punkt odniesienia dla myślenia analogicznego: porównywał most i kopułę Scandicci, stożek w Modenie, a kolumny kwartału Gallaretese w Mediolanie do mostów i wiaduktów autostradowych – formalne repetytorium miasta metropolitalnego jako wizji świata, zinterpretowanego na nowo poprzez współczesne wyobrażenia figuratywne.

A wszystko to zgodnie z tradycją wielkiego malarstwa włoskiego XX wieku: przedstawianie wartości ikonicznej przemysłowych przedmiotów i ich roli w XXI wieku oraz architektury racjonalistycznej: od italików Giorgio de Chirico po przedmięcia Sironiego. Gęste, monochromatyczne obrazy Sironiego ukształtowały mit nowej estetyki w architekturze, architekturę rzeczywistości, przetransfigurowaną i przemyślaną w nową urbanistyczną wizję nowoczesnego miasta.

Czyż nie jest prawdą, parafrazując Guillermo Cabrera Infante'go i jego *El libro de las ciudades*, że "architektura, poza kilkoma książkami, stanowi jedyną możliwą formę historii. W niektórych przypadkach po literaturze nie pozostaje nic, zostaje tylko architektura jako jedyny – niemy, a równocześnie elokwentny świadek; budynek jest więcej wart, niż tysiąc słów, ponieważ jest *trwałym* obrazem, który *trwa*" [4]. Realny obraz, który trwa w czasie, żyje dalej, również wtedy, gdy przekształca się w relikwiarz albo w całkowicie zapomniany fragment.

Ta idea, która sprawiła, że w 1976 Aldo Rossi, Eraldo Consolascio, Bruno Reiclin i Fabio Reinard postanowili razem opracować wielką planszę *Città analoga*, wydaje się dziś jednak odległa. Tym, co skłania nas do powracania do tych tematów po ponad trzydziestu latach jest znaczenie, które część z nas wciąż przypisuje roli architektury w budowaniu miasta. Mam tu na myśli nie tylko znak przynależności do pewnej szkoły myślenia czy pewnego upodobania do interpretowania natury miasta poprzez architekturę i projekt. Mam na myśli wolę przywrócenia wartości architektonicznych poszukiwaniom opartym na projekcie rozumianym jako wiedzy i mieście jako miejscu, w którym można znaleźć wiedzę.

„Metafizyczna” wizja miasta wyobrażonego i nałożonego na miasto realne, karmiącego się nim, przesunęła jeszcze bardziej przedmiot zainteresowania architektury na płaszczyznę poetycko-figuracywną, odsuwając się w konsekwencji zarówno od wartości obiektywnych, jak i aspektów czysto funkcjonalnych.

Warto przypomnieć znaczenie, jakie Pier Paolo Pasolini przypisywał w pracy nad niektórymi ze swych arcydzieł filmowych „regule analogii”. W wywiadzie udzielonym Oswaldowi Stackowi w 1969 roku *à propos* Ewangelii według św. Mateusza mówił: „Zrezygnowałem z jakiegokolwiek realistycznej czy naturalistycznej rekonstrukcji. Regułą, która kierowała produkcją tego filmu, jest reguła analogii” [5].

Figuratywna rama kulturowa spinająca cały dorobek filmowy Pasoliniego pozwala nam, zgodnie z jego poetyką, rozwinąć pewne orientacyjne hipotezy odnoszącej się do odnalezienia – poprzez analogię – w przestrzeni i miejscach realnego miasta pewnej operacyjności w architekturze.

Idea miasta jako dzieła sztuki może zostać podtrzymana również poprzez studia fenomenów

miasta metodą analizy historycznej, ale nie historyczno-porównawczej, patrząc na złożoność miasta jako pewnego rodzaju bogactwo, z całym jego potencjałem, nie zapominając po drodze o porównaniu znaków, śladów, pamięci miejsc i ich namacalnych znaczeń.

Uznajemy współczesne miasto za miejsce pozbawione pamięci w opozycji do miasta jako kolektywnego *fatto urbano* łączącego w sobie różne historie życia i wspomnienia, identyfikującego i reprezentującego siebie poprzez formalne wartości architektury miasta. Znaczenie monumentów, natura otwartych przestrzeni miasta historycznego oraz ich relacje wnętrza i zewnątrz sugerują i uczą nas jak myśleć o mieście przyszłości, ukazują potencjał ekspresji leżący w przestrzeni miasta, przekazują ideę piękna architektury w relacji z naturą miasta.

Musimy raz jeszcze rozważyć naszą pracę w sensie ontologicznym, to znaczy myśleć o naszej pracy jako „wielkiemu doświadczeniu człowieka, jako tajemnicy, która nas równocześnie tworzy i określa, jako akcie wiedzy i komunikacji (...) jak możemy ustanowić na nowo podstawy naszego działania i naszego nie-działania, czym – z praktycznego i filozoficznego punktu widzenia – jest nasza sztuka”. Wrócić do korzeni “teatru jako zbiorowego rytuału nocnego, tańca jako pierwotnego ruchu, człowieka jako tajemniczego łącznika nieba i ziemi” – i, dodajmy, architektury – “aby odnaleźć się na nowo w obecnym czasie i przestrzeni (...), w czasie ruchomych piasków, czasie straty, życiowych mikroprzestrzeni, przejść podziemnych, opuszczonych fabryk, w samym środku rozłamu. Patrząc, jak spacerujemy po krawędzi, w wielkiej nieskończoności istnienia i aroganckiej małości czynu. Patrząc, jak zamieszkujemy paradoks dzisiejszych form i robimy salto mortale, idziemy dalej, spadamy” [6].

PRZYPISY

- [1] Fragmenty tego tekstu pochodzą z: *Un ruolo per l'architettura contemporanea*", [w:] *Dove va l'architettura?*, Florencja 2011, natomiast niektóre zagadnienia zostały przedstawione wcześniej, [w:] *L'architettura, le forme e il significato. Per un'architettura complessa e interdisciplinare*, [w:] *Per un'architettura della costruzione*, Il Poligrafo, 2011.
- [2] A. dal Fabbro, *Le forme significanti del progetto* [w:] *Progetto unitario*, Verona 2009.
- [3] J. Ortega y Gasset, *Misja uniwersytetu* (1930), tłum. Henryk Woźniakowski, *Miesięcznik Znak* 6(288)/1978, s. 727.
- [4] G. Cabrera Infante, *El libro de las ciudades*, Madryt 1999, wydanie włoskie: *Il libro delle città*, Mediolan 2001.
- [5] O. Stack, *Pasolini on Pasolini*, London 1969, przedruk [w:] *Le città del cinema: Pier Paolo Pasolini*, Wenecja 1995.
- [6] L. Delogu, *Camminare nella frana/Piccola scuola nomade*. Teatro Valdoca, 2012 Cesena.

Armando dal Fabbro*

ARCHITECTURE WITHOUT DETAILS [1]

Article is a sort of a mission statement to bring again architecture and the city in the center of the debate, as a place for ideas and art. In the relationship between the project and the techniques you can find a new and antique condition of the scientific research in architecture. The unity depiction-construction defines a culture of the project which should not only solve functional issues, but investigates the essence of construction as a formal process, as a necessary path studying the relationships between an idea of form and its achievement.

Keywords: architecture of the city, analogy, the present, Aldo Rossi, Pier Paolo Pasolini

It might seem contradictory if I express here my thought which doesn't follow this year issue of the Krakowian Seminars. Yet, the strong assessment expressed in my essay's title, comes from an assumption which I think is widely shared.

In order to explain better what I mean, I must start from the beginning, saying that today's architectural culture puts us in front of a crossroad: two choices are there for us architects and teachers: whether we choose to manage the contemporary complexity and our role through a mere cultural and formal neutrality based upon stylistic choices resulting from technologic innovation and market needs, or to call the art knowledges looking forward to that peculiar and prolific complicity hiding in the world of ideas, always linking "Machen Können" and "Machen Wollen".

Today we are powerless witness to the praise of the scientific specializations and to the technocratic position of those who think they can translate into universal assessments the poor "whimper" made from merely technological choices.

The achievements of science, expressed in any disciplinary field, come from the universal heights, likewise the cities, with their universal worth, are storing a huge number of knowledge, which shouldn't just be preserved, but should be used in all their expressive forms, through a feeling of love for art and creation.

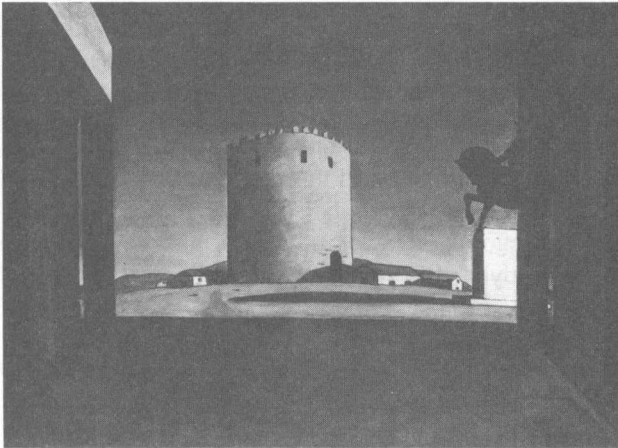
In the past years, in this place, we have been keeping asking ourselves about many aspects of architecture: the theory and its limits, the beauty, materiality and immateriality, the future ...

Keeping asking ourselves about architecture is a way to reflect, for example, on the connections existing between architecture and construction, between an idea of the city and its meaning today.

It is a way to renew a talk which looks like being interrupted in its historical development, and somehow buried in the folds of postmodernity, because of an urban reality split up into globalization and marketing, dramatization of arts and impoverishment of thought.

* Dal Fabbro Armando, prof. arch., Istituto Universitario di Architettura di Venezia.

Giorgio De Chirico, *La tour rouge*, 1913
 Mario Sironi, *Periferia*, 1928



Literature, both specialized and generalist, has been tackling and reconsidering the issue of the city and of architecture in its various meanings, both in formal and social terms, but what is lacking today, apart from the cases of the historical and journalistic approach, is facing the issue of the contemporary architecture decline, referring to its identification role, which, on the contrary, keeps being subdued by the economic assessments, and thus considered like a mere product of usage.

The pair house-city, for example, being an Architecture issue, mirrors actually two inseparable aspects of the urban reality: one depending on the other. The wide literature which has been developing in these past years, investigating the contemporary urban phenomenon, has started as a new season of urban studies, but it has come out as a renounce to consider the city as a project issue.

Likewise, the relationship depiction-construction defines the field of an idea of the project as something which can't simply deal with solving functional

problems, but which must, instead, investigate the assumptions of construction seen as a formal process, as a research path studying the relationships between an idea of art form and its accomplishment.

Being the result of a settled cultural-technical-scientific process, the act of the project represents the top of an intellectual process, which, paradoxically, in its figurative reduction, refers to a number of simple, basic, architecture systems, that can be classified as few finished archetypes: the enclosure, the hall, the hypostyle hall; or in certain function-types: the tower (for residences or offices), the theatre, the market, the house of men.

We are therefore speaking of a design approach, which simply can't be reduced to the concept of architecture as the mere, random act of adding up abilities, but it must refer to the will of project making, which must be able to put together both different knowledge and technical and aesthetic disciplines.

In this way you can define a new and antique condition of the scientific research in architecture:

in the relationship between the project and the construction techniques.

I am not referring simply to a different approach to the project, I think we must consider the research of the project's form as an assumption to carry out an analytic method, telling procedures and techniques to emphasize the architecture project, to make it better, also from the sustainability point of view, the energy saving and environmental efficiency [2].

The meaning of this experience has to be looked for mainly in order to speak about architecture's language in its main significances, I mean those directly connected to the construction and the practice of what today is usually called urban regeneration (urban recycle)

If, by the term "construction", we mean a complex set of facts putting the project right in the center of the research, with all its components, compositional, figurative, structural, physical and technical, architectural, through the concept of urban regeneration we want to put forward – instead of the architecture supporting one single object – the aesthetic of the contexts, meaning the connections and relationships creating the Work in general, and also the Work of Art.

To the object as the result of a design product, you must oppose the "piece", the single element being a util, to use the Le Corbusier expression, which is the object in its function, likewise, architecture is in function when it is configuring the places. I mean both in cultural and social sense, of using the city from the conceptual and creative point of view.

Cities today need to express their time, as it happened in the past with the city keeping changing and, at the same time, expressing basic and permanent values of human thought.

José Ortega y Gasset, the great Spanish philosopher who lived at the beginning of last century, used

to say that you must oppose to the "dispersion" and "complication" of the scientific work, by "concentration" and "simplification" of knowledge. Simplify in order to create richness. Intellectual richness; concentrate in order to make synthesis: synthesis making projects.

"... When science gets to ideas which are inevitably asking technical abilities, (...) this means ideas are losing their fundamental character (...)" [3].

These statements are still worth today, because they belong to the universal thought of creation and, in particular, in this case, they belong to the experience of Architecture and to the world of icons in general. We find them also in the teaching of great treatises, humanists, literary men, and rationalists, from ancient times to nowadays: from Vitruvio to Leon Battista Alberti, from Palladio to Aldo Rossi, etc.

Aldo Rossi, for example, was able to give to the contemporary city crisis a different iconic value, introducing an idea of tradition which keeps dialoguing with history and nourishing itself starting from reality. For example, in front of the poorness of contemporary architecture, Aldo Rossi pointed industrial architecture as unique reference for the analogic thought. Likewise, he used to compare the bridge and dome of Scandicci and the cone of Modena to the industrial buildings, and the columns of the Gallaretese building in Milan to the big motorway's bridges and viaducts.

A sort of formal repertory of the metropolitan city's elements, re-interpreted through contemporary imagination, in which the city becomes a sort of a vision of the world.

All this following the tradition of the great Italian painting of the XX Century: representing the iconic value of industrial suburbs and their role in the XXI Century and Rationalist Architecture: from the De Chirico Italic squares to the Sironi's urban suburbs.

The dense monochrome paintings by Sironi mould the myth of a new architecture's aesthetics, an architecture of reality transfigured and re-conceived as a new urban vision of the modern city.

Isn't it true that, quoting from Guillermo Cabrera Infante's book *El Libro de las Ciudades*, "Architecture, apart from a few books, is the only possible form of history. In some cases there is nothing left of literature and the only mute and yet speaking witness is architecture: a building is worth more than a thousand words because it is a hard and long lasting image" [4].

It is a sort of real image lasting in time and keeping living, even when it becomes a relic of the past or a fragment and is completely forgotten.

It looks far away, and only in the past, the idea urging in 1976 Aldo Rossi with Eraldo Consolascio, Bruno Reichlin and Fabio Reinhard to make the big plate of the Città analoga. Now, after thirty years, what is still urging us to linger over these subjects is the significance which some of us keep attributing to the role of architecture in the construction of the city.

What I mean by this is not only the fact of belonging to a school of thought, nor the mere taste for interpreting the nature of city through the architecture and the project, I mean the will to go over and over the subject of the worth of architectural research based upon the project, understood as knowledge, and the city as the place where you can find knowledge.

The "metaphysical" vision of an imaginary city set up over the real city, and nourishing on it made the interest of architectural research shifting on the grounds of poetry and painting, consequently turning

away from both objective values, and mere functional issues.

It's worth mentioning P.P. Pasolini's "rule of the analogy" and its meaning in the making of some of his cinema masterpieces. Speaking about "Il Vangelo secondo Matteo" during an interview with Oswald Stack in 1969, Pasolini said: "in the movie I gave up any realistic or naturalistic reconstruction. The rule leading the movie's production was the rule of analogy" [5].

The cultural, mainly figurative framework molding Pasolini's movies, according to its poetry, allows us to put forward some hypothesis, referring to a sort of operative way in architecture, to be found, from analogy, in the spaces and places of the real city.

The concept of the city as a work of art can be maintained also by studying the urban phenomenon's with an historian approach, as opposed to the historical criticism, seeing the urban complexity as richness, in all its potentiality, not forgetting, in the meanwhile, the comparison with the signs, the tracks, the memory of places and their tangible meanings.

We consider the contemporary city as a place without memory as opposed to the city as a collective urban fact summarizing histories of life and memories, identifying and representing itself in the formal values of the architecture of the city.

The meaning of monuments, the nature of urban empty spaces in the ancient cities and their inside-outside relationship suggest and teach us how to think of the future city, they show the expressive potentiality of the urban space, convey an idea of beauty of architecture in relationship to the nature of the city.

We must again consider our work in an ontological sense, I mean we must think of our work "as an high

experience of man, as a mystery which both makes and qualifies ourselves, as an act of knowledge and communication (...) how we can found again our acting and our not acting, what is practically and philosophically our art”.

Going back to our roots: “from the theatre as a night community ritual, to the dance as a primordial movement celebrating life, to man as mysterious link between the sky and the earth (...)” – and

to architecture, we add – “in order to relocate ourselves in the present time and space (...), in this time of landslide, and of loss, in life’s interstices, in the subways, in the deserted factories, just in the middle of the crack.

Looking at us walking along the edge, amongst the wide infinity of being and the arrogant narrowness of doing. Looking at us living in the paradox of the today’s forms and turning a somersault, going on, failing.” [6]

ENDNOTES

[1] A part of this text has been published with the title: “Un ruolo per l’architettura contemporanea” [in:] *Dove va l’architettura?*, Firenze 2011; and [in:] *L’architettura, le forme e il significato. Per un’architettura complessa e interdisciplinare*, [in:] *Per un’architettura della costruzione*, Il Poligrafo 2011.

[2] A. dal Fabbro, *Le forme significanti del progetto*, in: *Progetto unitario*, Verona 2009.

[3] J. Ortega y Gasset, *Misión de la Universidad*, Madrid 1930, italian translation: *La missione dell’università*, Napoli 1991.

[4] G. Cabrera Infante, *El libro de las ciudades*, Madrid 1999, italian translation: *Il libro delle città*, Milano 2001.

[5] O. Stack, *Pasolini on Pasolini*, London 1969, in: *Le città del cinema: Pier Paolo Pasolini*, Venezia 1995.

[6] L. Delogu, *Camminare nella frana/Piccola scuola nomade*, Teatro Valdoca, 2012 Cesena.